

Mieczysław Sprengel

"Polacy w Holandii – przeszłość i teraźniejszość", Joanna Leska-Ślęzak, Toruń 2003 : [recenzja]

Kultura i Edukacja nr 3, 106-107

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

należało zapytać o skuteczność misji Kościoła w kształtowaniu postaw w dziedzinie etyki społecznej i gospodarczej, o jego uwikłanie w politykę, które nie skończyło się definitywnie wraz z kampanią wyborczą 1993 roku.

Stanisław Burdziej

Joanna Leska-Ślęzak, *Polacy w Holandii – przeszłość i terażniejszość*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, ss. 209.

Jednym ze znaków naszych czasów są zjawiska związane z emigracją i migracją ludności po całym świecie. Ludzie przemierzają w sposób bardzo szybki dystanse oddzielające ich od osób bliskich bądź od miejsc, gdzie mogliby zamieszkać i pracować na stałe. Z powodu coraz mniejszych trudnień w przekraczaniu granic, a z drugiej strony lepszej sprawności środków komunikacji poszczególne kraje stały się bliższe i dostępne dla Polaków. Tym bardziej nieodległa nam Holandia i życie Polaków w Holandii stało się przedmiotem badań młodego badacza, Pani dr Joanny Leskiej-Ślęzak.

W książce pt. *Polacy w Holandii – przeszłość i terażniejszość* autorka przedstawia niniejsze zagadnienie w czterech rozdziałach. Układ pracy jest logiczny i w interesujący sposób omawia poszczególne kwestie związane z życiem imigrantów z Polski. Polonia holenderska jest nieliczna (w latach 80. ok. 8 tys. osób), ale z punktu widzenia nauki warto w historiografii utrwalić przejawy aktywności tej grupy. Przygotowywanie opracowań poświęconych życiu Polonii wymaga pośpiechu, aby zdążyć utrwalić to, co zachowuje ludzka pamięć i dokumenty prywatne, w tym kontekście podjęcie badań nad Polonią holenderską jest przedsięwzięciem celowym i pozytywnym.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Czynniki tożsamościowe sprzyjające i utrudniające osiedlanie się Polaków w Holandii*, autorka doko-

nuje omówienia poszczególnych czynników, które mają istotne znaczenie w osiedlaniu się emigrantów w danym kraju. Autorka podkreśla, iż laicyzacja społeczeństwa spowodowała tendencje defilaryzacyjne. Z kolei okolicznością sprzyjającą osiedlaniu się Polaków w Holandii jest jej wieloetniczność oraz przychylnie postawy Holendrów wobec cudzoziemców. Zastanawiające jest to, iż w książce stwierdza się, iż Polacy przywiązują dużą wagę do religii. Stwierdzenie to należy chyba odnieść tylko do tego, iż w Holandii religia wywiera duży wpływ na życie społeczne. Autorka podkreśla, iż nieznanomość języka holenderskiego może być czynnikiem utrudniającym integrację w Holandii. Przy czym jednocześnie zaznacza się, iż, po 1980 roku Polacy z tzw. emigracji „solidarnościowej” znali przynajmniej jeden język obcy. Ciekawym fragmentem tego rozdziału jest paragraf pierwszy, który prezentuje czytelnikowi rozmiar zaangażowania Holandii w walkę z powodzią i kwestie budowy tam i powiększania lądu. W pracy znajdują się również ciekawe informacje o historii miast holenderskich i budowie kanałów jako ważnych szlaków komunikacyjnych o znaczeniu międzynarodowym. Autorka nie pozostawiła także odpowiedzi na pytanie o atrakcyjność gospodarki holenderskiej dla Polaków i udziale Polaków w życiu politycznym i kulturalnym. Wydaje się jednak, że kwestie te mogłyby być rozwinięte i przez: to fragment tej pracy byłby bardziej interesujący dla czytelnika.

W rozdziale drugim Joanna Leska-Ślęzak podejmuje rozważania dotyczące *dziedzictwa i tradycji rozwoju kontaktów polsko-holenderskich*. Autorka dość ciekawie i przejrzyście przedstawia historię gospodarczą dotyczącą relacji handlowych pomiędzy Holendrami a Polakami. Autorka dość wnikliwie i szczegółowo omawia wiek XV oraz kontakty gospodarcze i kulturalne w następnych wiekach. W książce stwierdza się, iż Holandia była dla Polaków krajem atrakcyjnym socjal-

nie i ekonomicznie, a brak lub słaba znajomość języka holenderskiego utrudniała integrację.

W rozdziale trzecim pracy autorka podejmuje kwestię obiektywnych uwarunkowań tworzenia się Polonii holenderskiej, oprócz przyczyn wychodźstwa pokazano szeroko powstanie i rozwój organizacji polonijnych. Książka zajmuje się też w dalszych paragrafach tego rozdziału rolą Kościoła rzymskokatolickiego oraz rolą prasy polonijnej. Słusznie podkreśla się, iż praca duszpaste-rzy nie wiąże się li tylko z posługą kapłańską. Przeciwnie w większości krajów, gdzie na emigracji żyją Polacy, styl życia i pojmowania roli duszpa-sterza przez samych duchownych odbiega od pa-sterskiego modelu w Polsce. W rozdziale trzecim autorka ciekawie charakteryzuje życie i obyczaje Holendrów oraz różnice między Polakami a Ho-lendrami. Zasadnie podkreśla się, iż znaczącą ba-rierą w kontaktach Polaków z Holendrami oraz w zawieraniu przyjaźni z nimi jest słaba znajo-mość języka holenderskiego.

Rozdział czwarty jest poświęcony *specyfice więzi tożsamościowej Polaków w Holandii*. Autorka w tej części pracy zajmuje się m.in. mitami i stereotypami, podtrzymywaniem języka polskiego, edukacją i oficjalnymi formami kontaktów holendersko-polskich. W rozdziale zwraca się uwagę na skrupulatne różnice wśród Polaków w posługiwaniu się językiem polskim. Pokazana jest dążność Polonii holenderskiej do utworzenia własnych szkół. Proces dezurbanizacji Polonii ho-lenderskiej spowodował jej rozproszenie, w wyni-ku czego słusznie autorka stwierdza, iż zadaniem struktur organizacyjnych było utrzymanie polsko-ści wśród Polaków. W dobrym stylu autorka opi-suje i nawiązuje do historii polsko-holenderskiej oraz ukazuje rolę „Nowej Hanzji”, gdzie swoje miejsce ma polskie miasto Gdańsk.

W sumie powstała interesująca i wartościowa monografia, która znacznie poszerza stan badań o dziejach Polaków na obczyźnie. Praca ta może

ułatwiać gospodarce i kulturalne kontakty z Po-lakami żyjącymi w Holandii i posiadającymi w nowym kraju osiedlenia odpowiedni status. Je-dynym brakiem, jaki odczuwa się po lekturze, to brak umówienia problemu opieki władz holenderskich nad emigrantami oraz brak omówienia zjawiska reemigracji. Oprócz archiwaliów i innych źródeł autorka korzystała w szerokim zakresie z prasy, nieobce były jej również pamiętniki, przewodniki oraz nowoczesne technologie informacyjne, w tym szeroko wykorzystany Internet.

Mieczysław Sprengel

***Teacher Education through Open and Distance Learning*, Bernadette Robinson, Colin Latchem (ed.), Routledge Falmer, London 2003, pp. 251.**

Książka została wydana jako trzeci tom serii „World review of distance and open learning”. Współedytorem serii jest organizacja „The Commonwealth of Learning” zajmująca się organizowaniem kształcenia otwartego w wielu krajach. Rosnąca liczba ludności w wielu krajach i szybkie tempo zmian społecznych, technicznych i gospo-darczych sprawia, że klasyczne metody kształce-nia i doksztalcania nauczycieli są już niewystar-czające. Jednocześnie wiele krajów rozwijających się nie jest w stanie odrobić opóźnienia, stosując klasyczne metody kształcenia. Toteż wiele agend o znaczeniu międzynarodowym, takich jak: Bank Światowy, UNESCO i in. stara się wspomagać te kraje szczególnie w zakresie kształcenia ustawicz-nego. Ocenia się, że na świecie pracuje ok. 60 mln nauczycieli (ok. 1% populacji), a do 2010 r. będzie potrzebnych jeszcze ok. 15 mln. Ciągłe poszukuje się nowych form doskonalenia kwalifikacji zawo-dowych nauczycieli, organizowania konferencji dydaktycznych i zarządzania jednostkami eduka-cyjnymi. Kształcenie nauczycieli wymaga zmian i stawia nowe wyzwania. Do podstawowych pro-blemów kształcenia nauczycieli zaliczyć należy